

ŻYCIE RADOMSKIE

„ŻYCIE WARSZAWY” PISMO CODZIENNE - ISTNIEJE OD 1944. ROKU

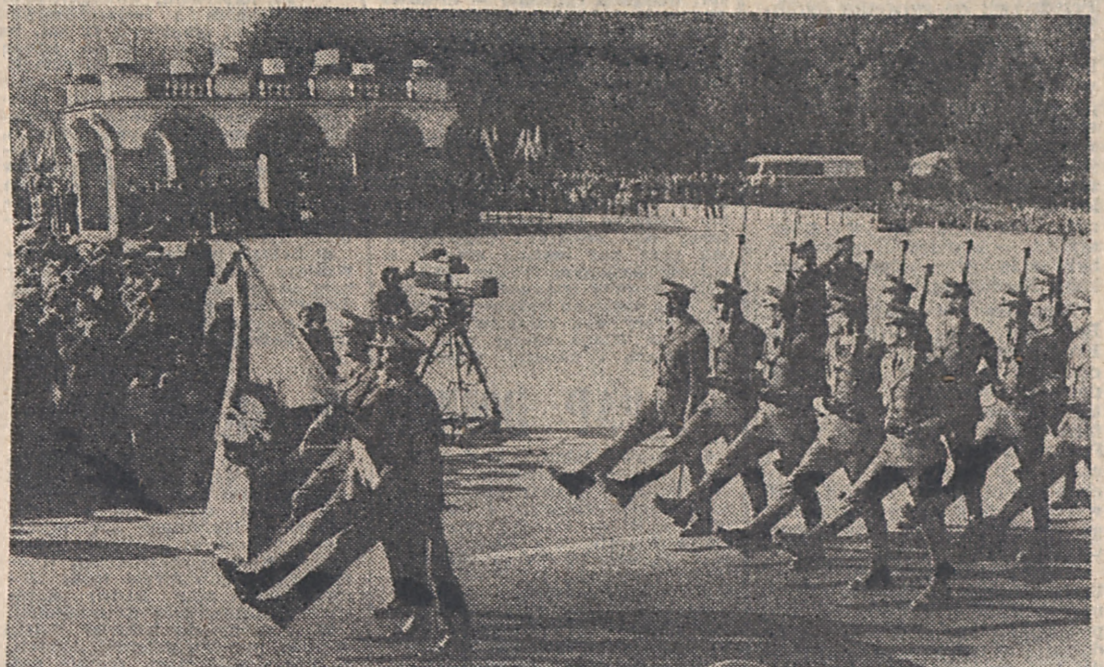
NR 243 R

PIĄTEK, 13 PAŹDZIERNIKA 1978 R.

CENA 1 ZŁ

35 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego Hołd pamięci poległych w walce o wolność

- ◆ Odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza
- ◆ Wieńce i kwiaty w Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej



(P) Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Fot. CAF - Matuszewski

(P) Z okazji 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego w całym kraju odbyły się 12 bm. liczne uroczystości; społeczeństwo uczciło pamięć poległych w walkach narodowowyzwoleńczych.

W Warszawie zgodnie z rozkazem ministra Obrony Narodowej oddano honorowy salut 24 salw artyleryjskich.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart. Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, w mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej i w innych miejscach pamięci narodowej w stolicy i kraju złożono kwiaty.

Odprawa wart

Na Placu Zwycięstwa w Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Biurowiec Banku Handlowego - gotowy

Informacja własna

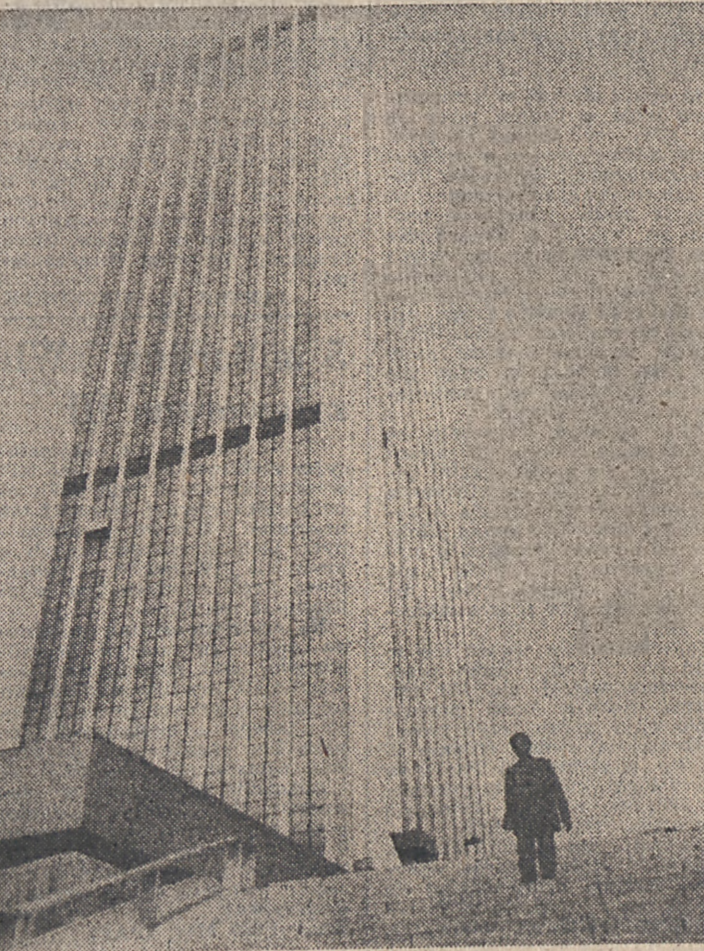
(P) Najokazalszy wieżowiec w Warszawie jest już gotowy. Zakonieczone zostały prace budowlane i do pomieszczeń biurowca Banku Handlowego i central handlu zagranicznego - przy al. Jerozolimskich - wprowadzają się pierwsi lokatorzy.

Wieżowiec ten jest drugim po Dworcu Centralnym obiektem nowoczesnej zabudowy Zachodniego Centrum Warszawy. Na 22 hektarach powierzchni stanął tu jeszcze dalsze cztery wieżowce: budynek „LOT-u” już jest realizowany, a pozostałe to przyszłe hotele.

Budynek Banku Handlowego ma 46 kondygnacji o kubaturze blisko 280 tys. metrów sześciennych. Wykonawcą było szwedzkie przedsiębiorstwo BFA Byggsproduktion AB, które w Polsce budowało już kilka obiektów. M. in.: największą w Europie fabrykę tarcz ściernych w Kole i zakłady mięsne w Zielonej Górze.

Warszawski wieżowiec jest najnowocześniejszym i największym biurowcem w kraju i Europie. (ic)

Fot. Zbigniew Furman



Henryk Jabłoński przyjął dyrektora Biblioteki Narodowej

(P) W związku z jubileuszem 50-lecia Biblioteki Narodowej przewodniczący Rady Państwa - Henryk Jabłoński przyjął w dniu 12 bm. dyrektora Biblioteki prof. Witolda Stankiewicza. Omawiano sprawy związane z budową nowej siedziby Biblioteki Narodowej oraz jej planami rozwojowymi. (PAP)

Idea Edwarda Gierka w praktyce polskiej oświaty

Wychowanie dla pokoju

Rozmowa
Z ŻYCIA

z nauczycielkami warszawskich
liceów ogólnokształcących
objętych patronatem UNESCO

(A) Idea Edwarda Gierka o wychowaniu dla życia w pokoju, którą 1 sekretarz KC PZPR wyraził 4 października 1974 roku na forum ONZ - urzeczywistniana jest w codziennej praktyce polskiego

(P) W bieżącym roku mija 100 rocznica urodzin wybitnego pedagoga, lekarza i publicysty - Janusza Korczaka, człowieka, który swoje życie poświęcił dzieciom. Powołaniu swemu dochował wierności ginać w hitlerowskim obozie zagłady - Treblince wraz z grupą swych wychowanków, nad którymi opiekę kontynuował nawet w nieludzkich warunkach warszawskiego getta.

Stulecie urodzin J. Korczaka obchodzone jest pod egidą UNESCO na całym świecie. Jedną z najważniejszych imprez „roku korczakowskiego” jest rozpoczęta 12 bm. w Warszawie międzynarodowa sesja naukowa „Janusz Korczak - życie i dzieło”.

Biora w niej udział pedagodzy, naukowcy, działacze społeczni, twórcy i politycy z 19 krajów. W obradach uczestniczą też przedstawiciele krajowych komitetów korczakowskich oraz byli współpracownicy „starego doktora”.

List do zebranych wystosował 1 sekretarz KC PZPR -

Edward Gierek. (Tekst listu

poniżej). Nie może być bardziej humanistycznej idei, jak troska o prawo dzieci do szczęśliwego dzieciństwa i wszechstronnego rozwoju - powiedział otwierając warszawską sesję przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Obchodów 100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka minister oświaty i wychowania - Jerzy Kuberski. Dzieci stanowią w dzisiejszym świecie jedną trzecią ludzkości a problemy ich bytu i rozwoju są wciąż złożone i skomplikowane. Idee, o których realizację walczył J. Korczak, mają więc nadal szczególną wagę. Dowodem tego jest powołanie w wielu krajach stowarzyszeń lub komitetów korczakowskich, popularizujących twórczość i myśli humanistycznej działalności społecznej i pedagogicznej, literackiej i lekarskiej tego wielkiego i nieustraszonego przywódcy dzieci i młodzieży.

Słuszną pedagogiczną i literacką J. Korczaka budzi coraz szersze zainteresowanie i głęboka refleksja wychowawcza wśród nauczycieli, działaczy oświatowych i rodziców. Zawarta w nim teoria wychowania stała się podstawą podejmowanych w wielu krajach inicjatyw naukowo-badawczych. Nowe obszary wielostronnej wiedzy i inspiracji pedagogicznej - powiedział min. J. Kuberski, odkrywając też dorobek naukowy i popularizatorski warszawskiej sesji.

nić wagę i znaczenie pokojowego rozwoju.

Zrozumiałe, że w szkołach polskich idea wychowania dla pokoju od dawna są w pełni realizowane, we wszystkich programach nauczania, w szkołach różnych typów i stopni. Oto co na ten temat mówią „Życiu” nauczycielki warszawskich szkół średnich, objętych patronatem UNESCO.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

List Edwarda Gierka

Do

członków Międzynarodowego Komitetu Obchodów
100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka
i uczestników międzynarodowej sesji naukowej

W związku z rozpoczęciem w stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - Warszawie - międzynarodowej sesji naukowej poświęconej życiu i dziełu Janusza Korczaka pragnę przekazać wszystkim jej inicjatorom, organizatorom i uczestnikom serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy szacunku i wdzięczności za trud zlebiania i wcielania w życie idei wielkiego pedagoga i humanisty Czynię to z ogromną satysfakcją, ponieważ wiem, że sesja zgromadziła wybitnych znawców spuścizny pedagogicznej i literackiej Janusza Korczaka, wytrwałych działaczy społeczno-oświatowych, nauczycieli i wychowawców, dla których system wychowawczy Starego Doktora jest żywym źródłem twórczej inspiracji.

Myśli Janusza Korczaka stanowią ważne ogniwo w łańcuchu postępowych, humanistycznych dążeń społeczno-oświatowych wielu pokoleń Polaków. „Zreformować świat - to zreformować wychowanie”. Ta lapidarna, lecz nawiązująca do programu Komisji Edukacji Narodowej, jak wszystkie dojrzałe uogólnienia, stanowi przesłanie do przyszłości. Odczytujemy ją jako wezwanie do rozwijania szeroko pojętej edukacji społecznej.

Mimo kryzysu, jakim dla podstawowych wartości moralnych ludzkości była ideologia faszyzmu i tragiczne doświadczenia II wojny światowej, wierzymy, że jest możliwe kształtowanie stosunków między ludźmi w duchu braterstwa, wzajemnego zrozumienia i poszanowania przyjaźni i współpracy. Widzimy w tym jeden z najważniejszych warunków pokoju. Trzeba więc zespolic wysiłki rządów, organizacji i instytucji oświatowych, ludzi dobrej woli na całym świecie, by wychowanie społeczeństw i narodów w pokoju i dla pokoju uczynić nadrzędnym celem pracy wychowawczej. Taki jest w istocie sens polskiej inicjatywy zgłoszonej niedawno w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W kołach oświatowych naszego kraju zrodziła się propozycja uczczenia pamięci Janusza Korczaka poprzez utworzenie instytutu jego imienia. Marzeniem spadkobierców myśli Starego Doktora jest - aby była to nowoczesna placówka naukowo-badawcza i wychowawcza, w szerokim międzynarodowym współdziałaniu wypracowująca metody kształtowania osobowości ludzi na miarę naszych i przyszłych czasów, rozwijająca idee korczakowskie, wspierająca i inspirowana poczynaniami służącymi wychowaniu dla pokoju. Żywie nadzieję, że inicjatywa ta spotka się z zainteresowaniem i poparciem uczestników sesji, a także licznych stowarzyszeń korczakowskich na całym świecie. Nasze państwo udzieli wszelkiej pomocy w jej realizacji.

Szanowni uczestnicy sesji!

Przyjmijcie od władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i od całego naszego narodu życzenia owocnych obrad, oraz satysfakcji z pobytu w naszym kraju i w mieście rodzinnym Janusza Korczaka. Pragniemy, by udział w sesji pozwolił Wam jeszcze lepiej wnikać w głębie intelektualne jego dzieł, zrozumieć siłę i trwałość jego uczuć. Życzymy Wam dalszych osiągnięć na drodze wcielania w życie uniwersalnych ideałów i wartości wychowawczych Starego Doktora w imię pokoju i szczęścia ludzi.

Edward Gierek

Warszawa, 12.X.1978.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Praca z najmłodszymi uczniwami w „dziesięciolatkach” wej. radomskiego

Informacja własna

(R) Przed Dniem Nauczyciela 12 bm. odbyło się w Radomiu spotkanie przedstawicieli wojewódzkich władz partyjno-administracyjnych z wyrażającą się w pracy grupa pedagogów, którzy specjalizują się w nauczaniu początkowym. W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KW PZPR - Krystyna Firmanty i wicewójewoda - Eugeniusz Jędrzejewski. Obecny był także kurator oświaty i wychowania Mirosław Janik.

Wyrażając się w pracy pedagogów otrzymali odznaczenia. Medalem Komisji Edukacji Narodowej udekorowano Mariannę Sierpietowską ze Zwoleń. Wyróżniono 5 odznak „Za zasługi dla województwa radomskiego” i Złotą Odznakę ZNP, 6 nagród II stopnia i 4 nagrody III stopnia, przyznane przez ministra oświaty i wychowania oraz 28 nagród kuratora oświaty i wychowania. (bw)

Dziś 8 stron

XIX Konkurs NOT i „Życia” zakończony Uroczystość wręczenia nagród i odznaczeń „Mistrzom Techniki - Warszawa 1977”

Informacja własna

(P) XIX Konkurs o tytuł „Mistrza Techniki - Warszawa” mamy już za sobą, 12 bm. w siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych, nagród, medali i dyplomów laureatom konkursu organizowanego wspólnie przez Oddział Stołeczny NOT i redakcję „Życia Warszawy”.

W spotkaniu z „Mistrzami Techniki - Warszawa 1977” uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, resortów gospodarczych, środowisk technicznych i naukowych, a także współorganizatorzy konkursu. Obecny był prezes NOT, min. przemysłu maszynowego, Aleksander Kopeć.

Otwierając uroczystość, prezes Oddziału Stołecznego NOT prof. Jan Felicki przypomniał, że w br. pierwsza nagroda i tytuł „Mistrza Techniki” otrzymał zespół w składzie: dr inż. Andrzej Baciński z Instytutu Elektrotechniki Teoretycznej i Miernictwa Elektrycznego PW, dr inż. Jerzy Oliwierowicz z Instytutu Przemysłu Budowlanego PW i mgr inż. Julian Waldy-

kowski z Warszawskiej Usługowej Spółdzielni Pracy za opracowanie elektromotycznej metody osuszania i zabezpieczania przeciwwilgociowego istniejących obiektów budowlanych. W praktyce oznacza to, że budownictwo uzyskało bezzwrotność w walce z wilgocią, przyspieszenie i w konsekwencji dewastacja budynków, które z reguły nie wytrzymywały naporu podskórnej wody. Wartości tej metody nie sposób więc przecenić.

Mówił zresztą o tym prof. Jerzy Bukowski, przewodniczący jury naszego konkursu. Podkreślił on także, że od lat utrzymuje się niezmiennie wysoki poziom nadsyłanych prac i o właściwy wybór tych najlepszych i najwartościowszych jest niezwykle trudno. „Dzisiaj jest wiele okazji do prezentowania dorobku naukowego i technicznego przez ich twórców.”

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z udziałem 400 firm z 23 krajów

Wystawa „Nauka-78” w Moskwie

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 12 października

(P) Na terenach wystawowych w Parku Sokolniki w Moskwie, otwarta została w czwartek międzynarodowa ekspozycja pn.: „Nauka-78”. Bierze w niej udział ponad

400 firm i organizacji naukowo-projektowych z 23 krajów i Berlina Zachodniego.

Jest to największa tego typu wystawa w Związku Radzieckim. Podstawowy jej dział obrazuje osiągnięcia krajów RWPG w produkcji aparatury naukowej, stosowanej zarówno w badaniach podstawowych, jak i wykorzystywanej coraz powszechniej w laboratoriach przemysłowych.

Zgromadzone tu wiele oryginalnych konstrukcji zaprojektowanych i wykonanych przez ośrodki krajowe, a także badań, rezultatem współpracy państw RWPG. Wystawa promiennie jest bowiem, jako szeroki przegląd tendencji technicznych i kierunków rozwoju produkcji aparatury naukowej w każdym z krajów, co służyło ma dalszemu pogłębieniu specjalizacji i wymianie doświadczeń. Warto podkreślić, że problemami tymi od kilku lat zajmuje się specjalny organ doradczy RWPG - tzw. stała grupa robocza do spraw aparatury naukowej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMGW, dziś w Warszawie będzie: rano mgła lub silne zamglenia, w ciągu dnia zachmurzenie małe. Temp. maks. 19 st. Wiatry słabe zmienne. (PAP)

KALENDARYUM

- Piątek jest 286 dniem 1978 r. Do końca roku pozostało 79 dni, w tym 64 dni robocze.
- Stońce weszło dziś o godz. 5.56, a zeszło o godz. 16.47.
- Wschód Księżyca - godz. 15.40, zachód - godz. 2.09. Piątek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 5 godzin i 55 minut.
- Imieniny obchodzą: Edward i Teofil.



(P) Przewodniczący jury prof. dr Jerzy Bukowski wręcza medale i dyplomy laureatom „Mistrza Techniki Warszawa-77” dr. inż. Jerzemu Oliwierowiczowi (z lewej) i dr. inż. Andrzejowi Bacińskiemu (w środku). Fot. Zbigniew Furman

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Police-przemysł dla rolnictwa

Nawozy to wyższe plony

„...Lata najbliższe stanowiąc będą ważny okres w budowie nowoczesnej bazy materialno - technicznej całego polskiego rolnictwa. Kontynuować też będziemy rozbudowę przemysłu nawozów mineralnych, których niedostatek poważnie hamuje wzrost plonów. Szczególną uwagę koncentrujemy na rozwoju produkcji poszukiwanych przez rolników wieloskładnikowych nawozów sztucznych. Dlatego właśnie podjęliśmy budowę kombinatu nawozowego Police II...”

(Z referatu Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonego przez Edwarda Gierka na II Krajowej Konferencji PZPR).

TRUJMEM jest stwierdzenie, że nowoczesne rolnictwo wymaga stosowania nowoczesnych metod uprawy. Wiadomo również doskonale, że intensyfikacja produkcji rolniczej może się odbywać jedynie dzięki mechanizacji upraw i samych gospodarstw rolnych, melioracji pól i właściwemu nawożeniu. Owe trudności niełatwo jednak wcielić w życie. Wymaga to miliardowych nakładów a także precyzyjnego określenia metod, które umożliwią realizację określonych celów. Jest to już zadanie dużo trudniejsze chociażby ze względu na różnorodność możliwości do przyjęcia rozwiązań. Wybrany, optymalny program trzeba jednak realizować.

Ponieważ wiemy już, że „samo nie urosnie” a jednocześnie mamy ciągle na-

dzieje, że „możemy wyżyć się sami” wobec tego budujemy obecnie ogromną fabrykę traktorów w Ursusie, rozwijane są inne zakłady produkujące maszyny rolnicze i sprzęt dla gospodarstw. Dla potrzeb rolnictwa w ten czy inny sposób pracuje połowa polskiej chemii.

W przyszłym i realizowanym obecnie Programie Chemizacji Rolnictwa pozycje dominująca zajmuje rozwój produkcji nawozów sztucznych. Jest to plan wielkich i ambitnych zamierzeń. Dotyczy on przede wszystkim okresu do 1980 r. Wytwarza też kierunki działania na następną dekadę.

Zgodnie z uchwałami VII Zjazdu PZPR do końca 1980 roku poziom nawożenia mineralnego na hektar upraw powinien sięgnąć 250 kg NPK. W 1975 r. na 1 ha przypadało 182 kg. Jest

to syntetyczna miara zadań, jakie czekały nas i czekają jeszcze w tej dziedzinie.

Innymi słowy oznacza to, że w latach 1975-1980 dostawy nawozów dla polskiego rolnictwa muszą wzrosnąć z 3670 tys. do 4730 tys. ton, licząc w NPK. Dopiero takie wyniki zapewnią realizację zadań postawionych na VII Zjeździe partii.

Obecnie nasza sytuacja, jeśli idzie o produkcję nawozów w Polsce, nie jest jednolita. Nadal liczymy się jako producent nawozów azotowych. Wytwarzamy też nawozy fosforowe, natomiast całe zapotrzebowanie na nawozy potasowe jest pokrywane importem. Ponadto produkujemy obecnie mniej niż inne kraje europejskie nawozów trójskładnikowych. W 1975 r. ich udział w ogólnej produkcji wyniósł w Polsce 14 proc. (plan na rok 1980 i 1985 wynosi odpowiednio 17 i 35 proc.), podczas gdy średnia europejska daleko przekracza 50 proc. W sumie mamy wysłku „fabryk urodzaju” obecna produkcja nawozów w Polsce nie zaspokaja potrzeb rolnictwa. Wzrost zużycia nawozów w ostatnich latach przekracza możliwości chemii.

Konieczny dalszy wzrost dostaw nawozów można osiągnąć jedynie poprzez budowę nowych i modernizację starych zakładów. Program chemizacji rolnictwa zawiera w tej dziedzinie szereg pozycji. Największą i najważniejszą jest oczywiście budowa Police II, a dalej wytwórni mocznika we Wrocławiu i amoniaku w Puławach. Planuje się także modernizację i intensyfikację produkcji w Katowicach, Kędzierzynie, Tarnobrzegu, Wrocławiu, Ubochowie i Luboniu. Wobec trudnej sytuacji inwestycyjnej w kraju realizacja niektórych zadań ulegnie pewnemu przesunięciu.

się i współpracy w drobnych i wielkich sprawach. Czas pokaze, czy tak się rzeczywiście stanie. Niemniej nowa organizacja już w tej chwili podniosła rangę inwestycji, która rzeczywiście, podobnie jak Huta Katowice wymaga niezwykłych środków i nieslabonowych posunięć.

Działalność budowniczości Police II to ugru najtrudniejszego okresu. Skonczył się zawsze niewdzięczny trud wyrywania się w ziemi. Postawiono fundamenty pod konstrukcję instalacji. Do zrobienia pozostała rzecz najważniejsza — postawienie trzech wytwórni: amoniaku, mocznika i nawozów, nie licząc dziesiątek mniejszych obiektów, w wyjątkowo krótkim czasie i w niesporządzonych warunkach. O tym jak trudne jest to zadanie, nie licząc już czysto technologicznych problemów, niech świadczy skala dotychczasowych i przyszłych nakładów: wartość robót budowlano-montażowych w Police II w latach 1977-78 była czterokrotnie niższa niż będzie w okresie 1979-80. Na dawnych jasienskich polach pozostało do zrobienia wszystko co wielkie i skomplikowane.

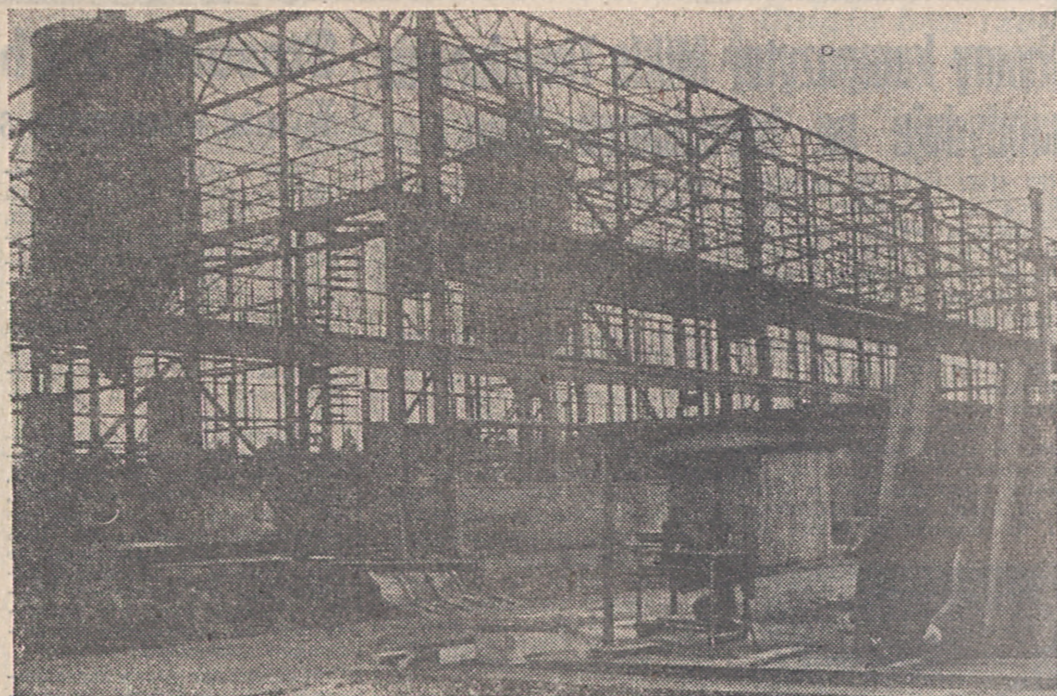
Dlaczego właśnie tu?

ZANIM zapadły decyzje o dalszej rozbudowie Zakładów Chemicznych w Police, eksperci rozważali 11 różnych możliwości lokalizacji nowego kombinatu. O wyborze zdecydowało, podobnie jak w przypadku Police I, bezspornie sąsiedztwo Odry, doskonała arteria komunikacyjna dla przewozu dużych mas towarów (inna sprawa, że w praktyce niedostatecznie wykorzystywane), mała przydatność terenów dla celów rolniczych, bliskość portu, przez który dostarcza się podstawowe surowce produkcyjne, wreszcie użytkowanie w pobliżu dużej rzeki — odpowiedniego źródła wody.

Dodatkowym czynnikiem była też istniejąca już na miejscu dobrze przygotowana kadra fachowców w starych zakładach która mogła wziąć na siebie nowe, niemałe przecież obowiązki. Rzecz jasna liczone również koszty i wówczas okazało się że każda inna lokalizacja byłaby droższa o 3 mld zł.

Letni okres przyniósł też istotne zmiany organizacyjne zarówno u wykonawcy, jak i inwestora. W Policech powołano Generalną Dyрекcję Zakładów Chemicznych w Rozbudowie, która wchłonięła GRI („Bibrokwat”) i przejęła wszystkie funkcje inwestorskie. Natomiast resort budownictwa utworzył w Jasiensku własną ekspozyturę pod szyldem Generalnej Dyrekcji Wykonawstwa Inwestycyjnego, która ma nadzorować i koordynować działalność wszystkich przedsiębiorstw wytwórczych.

Wprowadzone zmiany miały na celu uproszczenie organizacji procesu inwestowania. Zdaniem obu stron powinny też ułatwić wzajemne porozumienie



Budowa „Police II”

Program A-F

PRZYPOMNIJMY: obok wielkiego kombinatu chemicznego „Police” pod Szczecinem, począwszy od 30 września 1977 roku, powstaje kompleks wytwórni nawozów azotowo-fosforowych, których łączny koszt wyniesie 37,6 mld złotych. Za te pieniądze sukcesywnie do 1981 roku polska chemia otrzyma: fabrykę amoniaku o zdolności produkcyjnej 500 tys. ton rocznie, mocznika o zdolności 400 tys. ton i trójskładnikowych nawozów NPK, których będzie rocznie 823 tys. ton. Prócz tego w Police II w latach następnych powstana dwie inne wielkie instalacje: kwasu siarkowego i kwasu fosforowego o zdolności produkcyjnej odpowiednio 500 tys. i 143 tys. ton.

Uchucieńcie tych gigantycznych fabryk oznacza w praktyce konieczność całkowitej rekonstrukcji istniejącej lub też budowę w tym rejonie od podstaw nowej sieci energetycznej, transportowej i wodno-kanalizacyjnej. Wymaga też postawienia elektrowni, magazynów, hoteli, osiedli mieszkalnych, wreszcie bazy technicznej remontowej. W sumie, realizacja „programu azotowo-fosforowego” sprawada się do budowy 1225 mniejszych lub większych obiektów produkcyjnych i towarzyszących, począwszy od stołówek, a skończywszy na pełnomorskim porcie.

Projektanci Police II obliczyli, że aby wykonać to zadanie trzeba będzie zniwelować wiele ha w przeważającej części podmokłego i bagnistego terenu, wybudować drogi i place o powierzchni 62 ha, pozobó 823 tys. m sześciu betonu, zmontować konstrukcje i urządzenia o wadze 150 tys. ton. Tylko jedno, jedyny turociąg technologiczny ważący 14 tys. ton, co przy łącznej wadze obiektów i żelbetonowych prefabrykatów — 465 tys. ton — może się wydać drobiazgiem.

Police II buduje dziś trzy tysiące ludzi prawie w 30 przedsiębiorstwach, należących do kilku resortów. Za dwa lata będzie ich trzy razy tyle. By mieli gdzie spać, jeść i mieszkać stawia się dzisiaj 10 budynków socjalnych typu „Zbiec”, o siedle mieszkaniowe „Chemik” w Policech, pięć 11-kondygnacyjnych domów-hotelu typu „Leningrad”, stołówek i łańcuch inwestycji te są opóźnione, niemniej postęp prac jest ostatnio coraz większy.

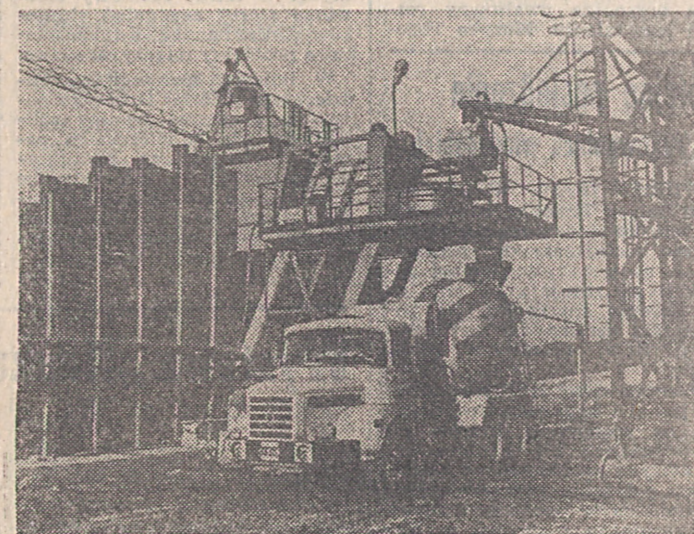
Prócz pięciu instalacji produkcyjnych do najważniejszych i najtrudniejszych zadań jakie muszą wykonać realizatorzy programu „A-F” trzeba zaliczyć: rozbudowę starej i budowę nowej elektrowni, oczyszczalni ścieków, przepompowni i stacji uzdatniania wody oraz duże ilości obiektów energetycznych.

Osobnym problemem jest organizacja transportu. Police, po ostatecznej rozbudowie, będą przyjmowały i wysyłały rocznie 8 mln ton towarów, tj. 12,5 procent obecnego obrotu portów polskich i 1,6 proc. krajowych przewozów kolejowych. W ciągu doby do zakładu trafi lub je opuści 17-22 tys. ton surowców i produktów chemicznych. Przez jego bocznicę i stację w ciągu 24 godzin przejdzie się będzie pół tysiąca wagonów.

Apatyry, fosforyty, kwas siarkowy, nawozy sztuczne, węgiel, materiały budowlane, fosfogipsy to tylko podstawowe towary, czekające na transport.

ku. We wszystkich tych wytwórniach wykorzystano najnowocześniejsze, dostępne rozwiązania światowe w dziedzinie technologii wytwarzania i konstrukcji. Pierwsza z nich — fabryka amoniaku ma rozpocząć pracę w II kwartale 1980 roku. A obecnie jest już budowana w oarciu o licencję duńskiej firmy Haldor Topsoe.

Rok później rozpocznie pracę wytwórnia mocznika, której projekty przygotowała firma Stamicarbon z Holandii. Wydaństwo jej aparatów będzie pięć razy wyższe niż podobnych urządzeń w już pracujących fabrykach. Cały proces produkcji będzie zautomatyzowany.



Betonowanie fundamentu komina EC

By te ogromne masy surowców i produktów były sprawnie przewożone w pobliżu Police, na torze wodnym Szczecin — Swinoujście powstanie kosztowne 2,5 mld złotych pełnomorskie nabrzeże, zdolne do przyjmowania statków nawet do 30 tys. DWT, a na terenie zakładów powstanie nowa stacja kolejowa z odpowiednią siecią torów. Do obsługi fabryki będzie wprężony statek, wagon i barka. System taśmociągów i podajników połączy poszczególne ogniska produkcyjne i transportowe. Człowiek będzie tu tylko kontrolerem.

Spośród pięciu podstawowych wytwórni, trzy (amoniak, mocznik, nawozy NPK) zostały zakupione u producentów zagranicznych. Podstawą działania jest tu kontrakt zawarty jeszcze w 1976 roku między Polimex-Cekopem a francuską firmą Creusot-Loire-Enterprises, która udzieliła Police kredytu oraz podjęła się dostawy maszyn i urządzeń.

Zgodnie z umową spłata uzyskanych kredytów nastąpi poprzez dostawy gotowych produktów, począwszy od 1981 ro-

wany, a surowce będą lepsze niż dotychczas wykorzystane.

W całym świecie, jak na razie, tylko kilka krajów wytwarza nawozy trójskładnikowe NPK. Licencję na polską instalację udzieliła firma Fisons, dzięki czemu powstanie tu nowoczesna, zautomatyzowana „fabryka urodzaju”. Miałaby ona dwie pozostałe instalacje — kwasu siarkowego i fosforowego wybudujemy już sami, bowiem w tej dziedzinie i my należymy do czołówek światowej. Cały program „A-F” składa się z 17 głównych zadań i tylko trzy spośród nich przypadają zagranicznym specjalistom.

„Już z tego co powiedziano, widać, że Police II to w obecnej pięciolatek największa, po Hucie Katowice, inwestycja przemysłowa w kraju, jeden z podstawowych elementów programu chemizacji gospodarki narodowej, a z pewnością budowa numer jeden całej polskiej chemii.

„Stare” zakłady

„STARE” Zakłady Chemiczne w Policech tak naprawdę należą do najmłodszych i najnowocześniejszych w kraju. Ich budowę rozpoczęto w 1965 r. Pierwsza instalacja kwasu siarkowego ruszyła 5 lat później. Obecnie w Policech pracuje sześć instalacji kwasu siarkowego o rocznej wydajności 1.300 tys. ton, trzy instalacje kwasu fosforowego o wydajności 335 tys. ton i po jednej fluorokrzemianu sodu, fosforanu amonu NP, oraz fosforanu amono-potasowego. Najmłodsza jest jedyna w kraju wytwórnia

bieli tytanowej zbudowana na licencji RFN. Już dzisiaj, w trakcie budowy, Police należą do gigantów europejskiej i światowej chemii. Mają także decydujący wpływ na stan zaopatrzenia polskiego rolnictwa w nawozy azotowo-fosforowe. Dzieje się tak dlatego, że w zakładach powstaje 40 proc. polskiego kwasu siarkowego oraz mniej więcej trzecia część nawozów fosforowych. Obecnie każdego roku Police opuszczają milion ton nawozów, kilkanaście tysięcy ton bieli tytanowej i wiele innych półproduktów chemicznych. Fabryka jest jedyną w Polsce producentem nawozów trójskładnikowych NPK (typu jasienskiego) czyli zawierających stosunkowo niewiele azotu.

W Policech i okolicy dziś 3300 ludzi, w tym 850 kobiet. Załoga jest młoda. Przeciętna wiek nie przekracza 30 lat. Większość, bo ok. 70 proc., to stali mieszkańcy rejonu szczecińskiego.

Po zakończeniu rozbudowy całe zakłady będą produkować 1,8 mln ton kwasu siarkowego, podobną ilość nawozów trójskładnikowych, prawie pół miliona ton kwasu fosforowego, nieco więcej amoniaku i 400 tys. ton mocznika. Dzięki temu rolnictwo zyska znacznie większe ilości tak potrzebnych nawozów trójskładnikowych jakkolwiek, pod tym względem, nada, nie osiągniemy europejskiej średniej.

Oprac. PAWEŁ TARNOWSKI

Fot. Andrzej Bełak

Fundamenty pod wytwórnię amoniaku

Fot. Andrzej Bełak

Oprac. PAWEŁ TARNOWSKI

„Police II” rok po starcie

W TYCH dniach minął właśnie rok od chwili, gdy na 430 ha mało urodzajnych pól między Jasienską a Policekami rozpoczęła się praca przy wznoszeniu ogromnej drukarki na tym terenie fabryki nawozów sztucznych. Od 30 września 1977 roku budowlani z 27 przedsiębiorstw wykonali prace wartości prawie dwóch miliardów złotych.

Pierwszy rok był grzebaniem się w ziemi. Dzięki ozonemu wysiłkowi ludzi i maszyn (w bieżącym roku latem lato tu prawie bez przerwy) prze-

siewiecia, jakim są Police II. Ostro start ciągle jest jeszcze przed nami.

Pierwsza ma ruszyć wytwórnia amoniaku o rocznej zdolności produkcyjnej 500 tys. ton. Ale przedtem trzeba skończyć całe, ogromne przecież, zaplecze socjalne, techniczne i składowe, wnieść od podstaw elektrownię i magazyny, uruchomić skomplikowany system wodociągów. Na wszystkich wymienionych, placach trwa obecnie budowa i montaż pierwszych konstrukcji. Wiele z nich miało być już dawno

dzienia, których nie ma gdzie składać. Próby awaryjnego postawienia żelbetonowych i na razie niezbyt potrzebnych magazynów produktów gotowych w celu przechowywania tam aparatury rozbiły się dla odmiany o brak przewidzianych luków stopowych z Cierpic. Inwestor uchyła więc sprzęt w starych pomieszczeniach lub trzyma go pod gołym niebem. Niedostatek odpowiednich magazynów i zaplecza techniczno-socjalnego to nadal pięta achillesowa budowy w Policech. Sprawa ta w pierwszym rzędzie musi być zatlutowana, jeśli wytwórnie w terminie mają zacząć pracować.

Dopiero w drugiej dekadzie września zmontowano pierwsze francuskie konstrukcje utilitarystyczne: magazyny amoniaku. Cała instalacja amoniaku ma być gotowa już w połowie 1980 roku, co oznacza że trzeba ją zbudować w 15-18 miesięcy. Normalnie takie obiekty wznosi się przez trzy lata. Terminowe uruchomienie fabryki amoniaku nie miałoby więc precedensu w skali światowej. Nic więc dziwnego, że zarówno przedstawiciele inwestora, jak i wykonawców, gdy mowa o terminach, bakała coś o pograniczu realności.

Najważniejszą jest jednak to, że mimo wszelkich pesymistycznych prognoz braku konstrukcji stalowych, kruszywa, wreszcie środków transportowych budowa zaczyna nabierać rozmachu. Najwyższą to zresztą pora. W ciągu najbliższych dwóch lat w Policech będzie inwestycyjny szczyt. Wówczas wykonane zostaną prace wartości 7,5 mld złotych!

Obecnie na głównym placu budowy pracuje ponad 3 tys. ludzi. Do końca roku powinno ich być już 4,5 tysiąca. Rzecz jasna faktyczny stan załogi zależy od możliwości zakwaterowania i... zatrudnienia. Jest to być może paradoks, ale płynące z Francji dostawy konstrukcji i sprzętu, nie zawsze ściśle pokrywają się z terminami. W efekcie montaż najbardziej zaawansowanej wytwórni amoniaku oraz mocznika i nawozów trójskładnikowych odbywa się w warunkach dalekich od technologicznego ideału. Często pracuje się tam gdzie można a nie tam gdzie trzeba. Jeżeli dodam, że na bakier z terminami są nie tylko Francuzi, ale także dostawcy polscy, wówczas stanie się jasne, dlaczego prace, które miały być gotowe za pół roku, są wykonane już dziś i odwrotnie — opóźnienia sięgają niekiedy równie długiego terminu. Ale, jak już powiedziano, o ciesząc się jest to, że z każdym miesiącem rośnie potencjał przedsiębiorstw zaangażowanych w budowę Police II.

Letni okres przyniósł też istotne zmiany organizacyjne zarówno u wykonawcy, jak i inwestora. W Policech powołano Generalną Dyрекcję Zakładów Chemicznych w Rozbudowie, która wchłonięła GRI („Bibrokwat”) i przejęła wszystkie funkcje inwestorskie. Natomiast resort budownictwa utworzył w Jasiensku własną ekspozyturę pod szyldem Generalnej Dyrekcji Wykonawstwa Inwestycyjnego, która ma nadzorować i koordynować działalność wszystkich przedsiębiorstw wytwórczych.

Wprowadzone zmiany miały na celu uproszczenie organizacji procesu inwestowania. Zdaniem obu stron powinny też ułatwić wzajemne porozumienie



Osiedle „Chemik” w budowie

zrucano setki tysięcy metrów sześciennych ziemi, ułożono dziesiątki kilometrów przewoźniczych dróg. W stosunkowo krótkim czasie powstały fundamenty pod kilkadziesiąt mniejszych i większych obiektów.

Ale budowa, której znaczenia dla rolnictwa i całej gospodarki narodowej przecenił wprost nie sposób, ciągle jeszcze boryka się z ogromnymi trudnościami. Dzieje się tak mimo kolejnych uchwał Prezydium Rządu, które nadają jej szczególną rangę i opatrzyły odpowiednim priorytetem. Niestety — zdaniem dyrektora Generalnej Dyrekcji Wykonawstwa Inwestycyjnego Tadeusza Kotowskiego, człowieka, który kieruje tą gigantyczną budową — w ślad za uchwałami Rządu nie poszły odpowiednie resortowe zarządzenia. Efekt jest taki, że prócz budownictwa, które serio potraktowało polityczne zadanie, pozostali partnerzy nie wykazują większej troski o stan inwestycji. Trudności pogłębia deficyt, w skali kraju, niektórych materiałów budowlanych i konstrukcji stalowych. Czy jednak powinno ich zabraknąć właśnie dla Police?

Wydanie tak ogromnej sumy — dwóch miliardów złotych, właściwie na roboty ziemne i betonarskie oraz budowę zaplecza świadczy o skali przed-

gotowych, lecz niestety brak ludzi, materiałów lub maszyn u poszczególnych wykonawców nie pozwolił dotrzymać terminu.

Oczywiście najbardziej doskwiera brak tych obiektów, które miały ułatwić lub być wręcz niezbędne do normalnego prowadzenia inwestycji. Mam tu na myśli, odpowiednio przygotowane, liczne hotele robotnicze, szatnie, umywalnie czy też zakłady stołówek. Jednocześnie budowa zaplecza i obiektów przemysłowych nie jest co prawda prostą ani łatwą, jednak przedłużanie tej sytuacji prowadzi tylko do pogłębienia trudności. Na szczęście zarówno 10 budynków typu Zbiec, jak i pierwszy z pięciu hoteli — wieżowców zakupionych w ZSRR będą gotowe jeszcze w tym roku. Podobnie ma się sprawa ze stołówką i jadalnią posilków regeneracyjnych. W sumie, na początku 1979 roku budująca Police załoga będzie miała już znacznie lepsze warunki do pracy.

Natomiast z pięciu magazynów, które składają się na zaplecze inwestora, w październiku br. ma być gotowy dopiero pierwszy. Drugi stoi bez ścian osłonowych, a pozostałe ledwo wychyliły się z ziemi. Tymczasem od kilku miesięcy do Police docierają krajowe i francuskie konstrukcje i urza-

dość nowe kombinacje genów. Praktyczne zastosowanie wspomnianej metody w medycynie ma ogromne znaczenie dla dalszych badań nad zapobieganiem i zwalczaniem wrodzonych upośledzeń, chorób dziedzicznych i chorób raka.

Prof. W. Arber, urodzony w 1929 r. w Graenichen (Szwajcaria) jest odkrywcą enzymu rybozykowego. Prof. Smith, ur. w 1931 r. w Nowym Jorku, rozwinął i zweryfikował hipotezę Arbera, zaś prof. Nathans ur. w 1928 r. w Wilmington (USA), zastosował ją praktycznie w genetyce. (P)



O czym pisze prasa zakładowa

Cimporcie i mistrzach

W Centrum Naukowo-Produkcyjnym Samolotów Lekkich „PZL-Warszawa” trwają przygotowania do uruchomienia seryjnej produkcji nowego licencyjnego samolotu PZL-110. Na razie montowane są pierwsze egzemplarze, przy czym większość zespołów samolotu pochodzi z importu, od licencjodawcy. Trudno jednak wyobrazić sobie zwiększenie produkcji PZL-110, bez zastąpienia elementów importowanych krajowymi. Mamy tu do czynienia z sytuacją typową dla zakładów wdrażających zagraniczne licencje. Kupno licencji prawie zawsze pociąga za sobą, w pierwszym okresie, import materiałów. Im krócej on trwa, tym lepiej dla przedsiębiorstwa i gospodarki narodowej. Znaleźliśmy krajowych producentów nie jest jednak sprawą prostą.

„Wszyscy się bronią przed kooperacją i mówią, że mają dość własnych kłopotów, a przecież sami opom czy uszczelkę nie zrobimy” — cytując dwutygodnik „Skrzydła” wypowiedź głównego technologa zakładów gdzie powstaje m. in. PZL-110. Jak wynika z publikacji „Skrzydła”, największe kłopoty sprawiają dostawcy z tej samej branży, a więc WSK-Rzeszów, Mielec, Gorzyce, Warszawa II, Poznań. Jest jednak nadzieja, że poszczególne WSK, przy wspólnym udziale władzy zwierzchniej, dogadają się i podejmą produkcję niezbędnych urządzeń i zespołów. Dobrym przykładem może być tu choćby kooperacja przy wytwarzaniu samolotów PZL-104 i 106, gdzie udział wyrobów importowanych udało się ograniczyć do jednego procentu.

„Zmniejszenie importochłonności — czytamy — nie może być sprawą jednego przedsiębiorstwa, lecz skoordynowanym działaniem wielu ogniw... Wzrostki partykularizm jest tutaj nie do przyjęcia”.

Postać, bodaj najczęściej pojawiającą się na łamach prasy zakładowej, jest mistrz. Niemal w każdej gazecie znaleźć można wywiady z mistrzami. Bądź też ich tzw. sylwetki. Od czasu wprowadzenia w życie uchwały Rady Ministrów z 1976 r., określającej nowe uprawnienia i obowiązki mistrzów, jako bezpośrednich kierowników i organizatorów produkcji, zainteresowanie tą grupą pracowników ogromnie wzrosło. Wzrosły także stawiane im wymagania.

Mistrz — wylicza dwutygodnik „Echodnia” — ukazujący się w zakładach „Warel” — powinien posiadać co najmniej średnie wykształcenie lub najwyższy tytuł kwalifikacyjny w zawodzie, odpowiedni staż, doświadczenie, umiejętności organizatorskie, wychowawcze, powinien posiadać swą wiedzę fachową. Takich mistrzów mamy w przemyśle coraz więcej.

Jeśli już o mistrzach mowa, chciałbym zacytować fragmenty artykułu Zofii W. Wiśniewskiej, zamieszczonego w „Radiowcu” (ZRK). Na tytułowe pytanie „Czy warto być mistrzem?” autorka odpowiada: nie warto, a raczej nie opłaca się.

„Powodem takiego stanu rzeczy — czytamy — jest brak dostatecznej zachęty materialnej do piastowania zaszczytnego skądinąd stanowiska mistrza, albo wręcz obawa przed utratą zarobków, w wypadku ewentualnego awansu”. Zdarza się, że w ZRK brygadziści zarabiają więcej niż mistrz, chociaż płacąc zasadniczo ma, oczywiście, niższą od swego przełożonego. Rzecz jednak w systemie premiowania. Mistrz otrzymuje w zasadzie stałą premię, natomiast brygadziści progresywną, zależną od stopnia przekroczenia planu. Zdaniem „Radiowca” sytuacja ta nie zachęca do podnoszenia kwalifikacji i ubiegania się o awans.

(bacz)

Z TEATRÓW STOLICY

WOJCIECH NATANSON

Trudna sprawa rozrywki

„Życie byłoby żnośne... gdyby nie rozrywki” powiedział jakiś dowcipniś. Doświadczenia tego kierownicy scen, poświęconych zabawie. Szczególnie warszawski „Kwadrat”, którego dyrektorem, Edward Dzielowski, intensywnie szuka odpowiadających mu tekstów. Czasem trudno się z nim zgodzić. Ale pamiętam wesoły wieczór jednoaktówek Jana Sztudyniera. Ucieszyła mnie też zapowiedź, że zostanie wystawiona komedia jednego z najbardziej utalentowanych młodych autorów, Jacka Janczarskiego. Na ogół podobal się też zaprezentowany tu ostatnio utwór Bernarda Ślady „Za rok o tej samej porze” misternie i z dobrym wyczuciem przełożony przez Antoniego Marianowicza.

Myszę, że nie trzeba brać do głowienia fabuły tej komedii. Jest tu trochę naiwności, nieco bulwarowości dawnego typu, trochę pomysłowości wyszlusowanych. Głównie jednak chodzi o paradoks, o krępy myśli, o rolę uczucia rosnącego i trwałego, na przekór okolicznościom, na marginesie życia, a jednak — w samej jego istocie. Mamy trochę zabawnych dialogów. Ten zwłaszcza, który przeświadcza doświadczonego przekonała zapałnej Włoszki i jej konserwatywnego partnera.

— Przy tym — i jakież to pole popisu dla dwójki aktorów! Ślady podsuwa im różne szanse, zarazem je jednak utrudnia i komplikuje. Na przykład: akcja rozwija się w ciągu 24 lat między lutym 1851 a lutym 1975. Okazja, by aktorsko rozwiązać problem dojrzałości. U kobiet ewidentnie to musi iść inaczej niż u mężczyzn. Prezentujemy nie przekreślając jednak — ciążość.

Halina Kowalska jest aktorką, której oryginalny talent zaznaczył się już w żoliborskiej „Komedii” gdy grała w Rittnerowskich „Wilkach w nocy”. Obecnie posiada niemalą skalę środków. Dowodzi tego rola Doris Od naiwnulki i rozbrajającej istoty, aż do pełnej uroku kobiety 40-letniej, przenikliwej i stanowczej, inteligentnie zdającej sobie sprawę ze skomplikowanej sytuacji. Wierzymy, że pani Doris potrafi okazać talent organizacyjny. W obojętne oglądanie a nawet i wiedzę. Dowodzi sceniczny, którym Kowalska dysponuje jest jej orzechem. Swoboda —

Prapremiera „Narcisa”

Domenica Scarlatti

Teatr Wielki występuje z dawno zapowiadana już prapremiera opery Domenica Scarlatti „Narciso” w opracowaniu muzycznym i realizacji basso continuo Floriana Dabrowskiego, w opracowaniu muzycznym Michała Bristigera. Libretto (wersje z 1720 roku) przełożyli: Michał Bristiger i Zygmunt Kubiak.

„Narciso” wystawiano był po raz pierwszy w 1714 roku w Pałacu Zuccari — siedzibie królowej Marii Kazimierzy, której nadwornym muzykiem był właśnie Domenico Scarlatti. Realizatorami warszawskiego przedstawienia w Sali im. Emila Młynarskiego — są: Ewa Michnik — kierownictwo muzyczne, Stanisław Syrewicz — inscenizacja i reżyseria, Zofia Wierchowicz — scenografia (jest to ostatnia praca zmarłego artysty) oraz Witold Grucha — kompozycja ruchu. W spektaklu biorą udział soliści, orkiestra kameralna i artyści baletu Teatru Wielkiego. (pa)

Bądźmy dobrzy dla zwierząt

Październik i listopad tradycyjnie już ogłaszane są miesiącami dobroci dla zwierząt. „Urządowym” ich opiekunem jest Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które od wielu lat dla o polepszenie warunków życia i także podejmuje się zwierzęta porzuceni przez opiekunów, wymagających leczenia.

Poprawa ich losu zależy jednak w dużej mierze nie tylko od dobrej woli ich opiekunów, ale także od środków finansowych, jakimi dysponować będzie TOZ. Wszystkim, którzy chcą przyczynić się do poprawy życia i także podejmuje się zwierzęta porzuceni przez opiekunów, wymagających leczenia.

Winda w górę

W 10-piętrowym budynku przy ul. Ludowej 2 winda zatrzymała się przed trzema dniami. Zdezeretowani mieszkanki interwenują... w naszej redakcji. Nie pierwszy to przypadek, postanowiliśmy więc o tym porozmawiać z inż. Bolinskim z MPRDO.

Wewnątrz i na zewnątrz każdej windy umieszczone są tabliczki z numerem telefonu przedsiębiorstwa. W przypadku stwierdzenia awarii każdy mieszkaniec może poinformować o tym bezpośrednio dyspozytora pogotowia dźwigowego — mówi inż. Bolinski. Po otrzymaniu wiadomości, przedsiębiorstwo natychmiast wysła konserwatora dla stwierdzenia typu uszkodzenia, oczywiście tylko wtedy, jeżeli z relacji interwenującego nie można stwierdzić, czy awaria jest poważna. Jeżeli jest to drobna usterka, konserwator wykonuje ją od razu.

Winda w górę

400 fachowców — 7,5 tys. kłopotów

W budynku przy ul. Ludowej 2 spalił się silnik. To wymaga przygotowania samochodu ze sprzętem, a tych niestety nie ma wiele. Wystarczy, że na terenie Warszawy zdarzy się kilkanaście tego typu awarii, a terminy automatycznie wydłużają się. Przy tym pierwszeństwo mają szpitale i urzędy, i do nich musimy jechać natychmiast.

W odczuciu mieszkańców 10 dni wdrówek na V czy X piętro, to perspektywa niewesoła. I w pełni się z tym zgadzam, mimo że przepłyś mówią o terminach 2-tygodniowych. Urzędowo byłbyś w porządku, ale czy tak samo w stosunku do mieszkańców?

Najczęstsza przyczyna uszkodzeń jest niestety wandalizm. W pokoiu inż. Bolinskiego można zobaczyć zbiór eksponatów świadczących o nieskoniecznej „pomysłowości” majsterkowiczów. Powyginane tablice rozdzielcze, śruby, pręty wytkane między kabiną a szyby. Oddzielny zestaw, to narzędzia używane do otwierania drzwi: scyrzory, druty, przeróżne niedopuszczalne klucze. Zdarzało się, że przy takim manipulowaniu następowo porażenie prądem. Inna przyczyna awarii, to jakość części, którymi dysponuje przedsiębiorstwo. Np. amortyzatory do drzwi półautomatycznych, to istny ewenement. Psują się po 2-3 dniach, chociaż ich sprawność obliczona jest na 8-9 lat. Wykonuje je Kombinat Dźwigów Osobowych. MPRDO było zmuszone utworzyć oddzielną grupę monterów, którzy zajmują się tylko i wyłącznie naprawą tych elementów.

I tu wyłania się następny problem — ludzie. Przedsiębiorstwo Remontów Dźwigów Osobowych zatrudnia 400 osób zajmujących się bezpośrednio konserwacją. W samej Warszawie jest 7,5 tys. wind. Większość ludzi pracuje więc przy cyklicznych przeglądach i konserwacji, które musi przejść winda raz na 3-4 miesiące. Na każdych więc 20 ludzi tylko 3 osoby zajmują się naprawą. Taki podział zadań jest konieczny ze względu na bezpieczeństwo pasażerów.

Monterzy i ich pomocnicy, wśród nich A. Zukowski, Z. Kaczmarczyk, A. Bajer, A. Lasowski i inni, to ludzie, o których się mówi, że mają „złote ręce”. Pozostają niejednokrotnie po godzinach pracy (co to znaczy dla użytkowników wind — wiadomo), a ich udział w eksploatacji naprawczych jest gwarantowany.

Monterzy i ich pomocnicy, wśród nich A. Zukowski, Z. Kaczmarczyk, A. Bajer, A. Lasowski i inni, to ludzie, o których się mówi, że mają „złote ręce”. Pozostają niejednokrotnie po godzinach pracy (co to znaczy dla użytkowników wind — wiadomo), a ich udział w eksploatacji naprawczych jest gwarantowany.

Koncerty zagraniczne polskich muzyków

Mnożą się występy zagraniczne i stale współpracę naszych muzyków — dyrygentów, instrumentalistów i wokalistów — z organizatorami życia muzycznego w krajach całego świata. Sporo ich przynosi również październik.

Renard Czajkowski poprowadzi koncerty w Wilnie i Kownie, dyrygując m.in. utworami Bartoka. Jan Krenz zaplanował dwa występy we Frankfurcie nad Menem. Witold Lutosławski gościł na Węgrzech, prowadząc koncerty kompozytorskie w Budapeszcie i Pecs. Andrzej Markowski dyrygował na Węgrzech utworami L. No. No. Krzysztof Penderecki odbył koncerty w Göttingen i Göttingen. Witold Rowicki dyrygował w Bayle (Szwajcaria), a Jerzy Salwarowski — w Bratysławie, Prostejowcu i Opatowcu. Do Danii wybiera się Karol Stryja, by poprowadzić dalsze koncerty w Odense w ramach swojej stałej współpracy z tamtejszą orkiestrą. W Bonn przebywa Wojciech Rajski — stale współpracujący z tym ośrodkiem muzycznym.

Znakomita klawiszniśka — Elżbieta Stefańska-Lukowicz występowała z zespołem „Camerata musica” w ramach „Berliner Festtage”. Pod koniec miesiąca artystka wybiera się do Sofii, by grać tam utwory Couperina, Bogdanowicza, Bacha, Haendla i Scarlatti.

Koncertują również za granicą polscy pianiści. Bogdan Czapiński wybiera się do RFN by grać utwory Chopina w Saarbrücken i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechosłowacji, Jerzy Marchwiński przebywał we Francji; Janusz Olejniczak dał recital chopinowski w Brukseli, a Maria Szymid-Dormus koncertowała w Grazu (Austria). Maria Korecka gra II koncert fortepianowy f-moll Chopina podczas tournée koncertowego po RFN. Ewa Pobłocka występuje w Bratysławie i Augsburgu. Tournée po ośrodkach zachodniemieckich odbędzie Halina Czerny-Stefańska, koncertując z orkiestrą z Herford. Mirosław Górski miał koncerty w Czechos

Punkty skupu czekają na odbiorców

Kto zwleka z gromadzeniem zapasów zimowych

W Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych odbyło się kolejne posiedzenie sztabu d.s. zaopatrzenia jesienno-zimowego załóg w owoce, warzywa i ziemniaki. Zamówienia na dostawę ziemniaków złożyło 71 zakładów z terenu miasta i województwa. Z ogólnego zapotrzebowania wynoszącego 4107 ton zrealizowano dotychczas 50 proc. zamówień. 8 kontrahentów zakończyło już całkowicie zakupy. Do czołówek zakładów, systematycznie realizujących zamówienia należy zaliczyć m.in. Miejski Zarząd Dróg i Mostów, „Polam”, Fabrykę Łączników, Spółdzielnię „Nowe Życie” i Wojewódzki Urząd Poczto-Telekomunikacyjny. Są przedsiębiorstwa i instytucje, które pobierają większe ilości ziemniaków od wstępnie sygnalizowanych WSO. Np. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego złożyły zamówienie na 72

tony, a pobrały 82 t. ziemniaków.

Nie wszędzie jednak tempo odbioru ziemniaków jest zadowalające, nie zawsze też wykorzystuje się w maksymalnym stopniu powierzchnie magazynowe.

Wśród przedsiębiorstw i instytucji, które nie wykazują dotychczas większej inicjatywy w sprawnej realizacji zamówień znajdują się m.in. Spółdzielnia Transportu Wiejskiego, Spółdzielnia „Współpraca”, RPRI, PTHW, „Modar”. Radomskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych i inne, Radomska Wytwórnia Telefonów z zakupionych 120 ton odebrała dopiero 34 tony, a „ZREMB” z 80 ton — tylko 21 ton.

Jak stwierdził Jerzy Woszytyl, wiceprezes WZSR, ziemniaków w punktach skupu „GS” nie brakuje. W ostatnich dniach wyraźniej poprawie uległa pogoda w związku z czym na place składowe trafiają dzienne kilka tysięcy ton ziemniaków. Na niektórych z nich robi się coraz ciśnień. Tymczasem stanowiska odbiorców bywają nieraz — używając delikatnego określenia — dość dziwne. Jedni tłumaczą zwłokę w przywozie ziemniaków brakiem środków transportu, ale są i tacy, którzy nie przystają na ofertę przywiezienia ziemniaków środkami transportu Gminnych Spółdzielni, bądź wręcz odmawiają przyjęcia towaru, jak miało to miejsce w przypadku RZMO i radomskiego szpitala, który z zamówionej ilości 402 tony zgromadził tylko 29 ton ziemniaków.

Zgodnie z zaleceniami WSO przygotowała 2 tys. ton ziemniaków do odbioru w ostatnią wolną sobotę i niedzielę. Odebrano zaledwie... 60 ton. Bardzo małe zainteresowanie spowodowaniem zamówionych ziemniaków wykazują placówki pionu oświaty, głównie przedszkola i szkoły. Nie zgłaszają się również po odbiór kontrahenci z terenów innych województw podając jako przyczynę zwłoki trudności transportowe.

(bw)

„Zielona niedziela” w Skaryszewie

W najbliższą niedzielę 15 bm. w Skaryszewie odbędzie się gminny zlot młodzieży. Swoją przyjazd zapowiedzieli także studenci i młodzi pracownicy naukowcy Akademii Rolniczej z Lublina, którzy w ramach tzw. zielonej niedzieli będą pomagać przy naprawie sprzętu rolniczego oraz udzielaniu porad z zakresu budownictwa, modernizacji budynków inwentarskich oraz racjonalnego żywienia zwierząt. Odbędzie się także gminy sejmik młodych rolników i gminna olimpiada wiedzy rolniczej. W świetlicy zbiorczej szkoły gminnej w Skaryszewie wystąpi również zespół pieśni i tańca Ludowego Akademii Rolniczej. Gminna olimpiada wiedzy rolniczej na terenie miasta i gminy Skaryszew zainauguruje ponadto olimpiadę wiedzy rolniczej na terenie województwa radomskiego, której hasło przewodnie brzmi: „Wysokie kwalifikacje, nowoczesna produkcja — wyższa jakość życia na wsi.”

(bw)

Śladem naszych artykułów

O pracowniczey stołówce...

W odpowiedzi na nasze publikacje dotyczące stołówek zakładowej przy Fabryce Łączników na Potkanowie otrzymaliśmy pisma z dykcji przedsiębiorstwa oraz Zjednoczenia Przemysłu Wyróbów Odlewniczych. Z treści obydwóch wynika, że wspomniana stołówka prowadzona jest przez WSS „Społem” od wiosny 1972 r. a jej głównym zadaniem miało być przygotowywanie gorących napojów oraz zup regeneracyjnych dla załogi i dostarczanie ich do jadalni wydziałowych. Na wniosek pracowników wprowadzono obowiązek sprzedaży gorących posiłków oraz obiadów dla załogi, do konsumpcji których wydzielono część sali... widowiskowej w klubie „Odlewnik”, posiadającym własną szatnię.

Jak informuje nas kierownictwo przedsiębiorstwa praca stołówek jest od chwili jej uruchomienia na bieżąco kontrolowana przez pracowników WSS oraz działający „Komitet stołowy”. W skład którego wchodzi przedstawiciel załogi. W ubiegłych latach zgłoszono sporo różnych uwag dotyczących m.in. zlej jakości posiłków, czystości sprzętu i pomieszczeń. co nie znajduje potwierdzenia w br. w prowadzonej książce skarg i wniosków ani wyników kontroli komisji. Potwierdziło się natomiast w czasie kontroli przeprowadzo-

nej przez przedstawicieli Zjednoczenia, że zastrzeżenia budzą zniszczone meble, wygląd sali konsumpcyjnej oraz elewacje olejne. Żadna z komisji nie stwierdziła natomiast zlej jakości posiłków.

Ostatecznie, jeszcze w tym miesiącu wykonane zostaną prace remontowe, które powinny poprawić warunki w zakładowej stołówce. Wzmoczone zostaną także kontrole ze strony WSS „Społem”. Dodajmy jeszcze, że budowa oddzielnej stołówki przewidziana jest w niedalekiej przyszłości. (mz)

Modernizowane ulice

Wzmocniono tempo prac

Poprawa pogody sprawiła, że większego rozmachu nabrały prace drogowe związane z modernizacją radomskich ulic. Brygady z Komбинatu Budownictwa Komunalnego w Radomiu pracowały ostatnio na ul. Staszica, Milej i Czystej oraz na ul. Grzybowskiej, Katowickiej, Olsztyńskiej i Sadowskiej na terenie osiedla mieszkaniowego „Nad Potokiem”. Obecnie ludzie w pomarańczowych, ochronnych kamizelkach pracują na ul. Partyzantów i ul. Wysokiej.

Wzmocniliśmy tempo, gdyż chcemy w pełni wykonać a nawet przekroczyć tegoroczne zadania związane z modernizacją nawierzchni wielu radomskich ulic — mówi Witold Soltys, kierownik zespołu budów KBK. — Zgodnie z planem powinniśmy ułożyć dywanik asfaltowo-betonowy lub asfaltowy na 50

„Dobry wieczór” w hali „Radoskóru”

Po wakacyjnej przerwie, 16 bm. Zarząd Miejski ZSMP organizuje imprezę pod nazwą „Dobry wieczór”. Impreza organizowana jest dla uczczenia 35 rocznicy LWP i rozpoczyna się o godzinie 17 i 30. Na scenie w hali „Radoskóru” przy ul. Waryńskiego 4 wystąpi zespół Tropicałe Tahiti Granda Banda.

Bilety w cenie 40 i 30 zł. można nabywać w siedzibie Zarządu Miejskiego ZSMP ul. Sienkiewicza 4 w godzinach 8-16, w sobotę w godzinach 8-14. (bw)

Specjalnie powołana przez WRZZ komisja przeprowadziła kontrolę w 10 internatach i stołówkach. Również i w tych jednostkach trudno mówić o zadowalającym tempie gromadzenia ziemniaczanych rezerw. Jest ponadto wiele nie wykorzystanych powierzchni magazynowych. Np. internat Zasadniczej Szkoły Budowlanej KBM ma możliwość zgromadzenia 40 ton ziemniaków, a zapotrzebował tylko 28 ton. Stołówka przy RWT dysponuje powierzchnią do przechowania 50 ton, a zgromadziła zaledwie 9 ton. Rezerwy powierzchniowe stwierdzono ponadto w stołówce RZNS, KBK i innych.

Jeśli idzie o zgromadzenie rezerw owoców i warzyw, akcja dopiero rozpoczęła się. Przy braku odpowiednich pomieszczeń składowych w budynkach mieszkalnych każdy czeka z zakupami, jak to się utarło w zwyczaju, na ostatnich chwilę. Dotychczas wyeksportowano 5,5 ton warzyw (plan 150 t.). Nieco lepsza sytuacja z owocami. Ze 154,7 t. zrealizowano już prawie połowę dostaw, w czym jednak zasługuje „Waltera”, który pobrał 51 ton owoców, głównie jabłek.

Dla lepszego zaopatrzenia ludności w owoce i warzywa zobowiązano WSS i WSO do zorganizowania kiermaszy osiedlowych. Ustalono również, że zakończenie akcji gromadzenia rezerw zimowych dla załóg pracowniczych nastąpi 25 bm. (am)

Pracowita jesień

* Na ukończeniu siewy i wykopki

* Dobre tempo skupu zbóż i ziemniaków

Kilka dni słonecznej pogody sprawiło, że znacznie zaawansowano prace polowe. Według ostatnich szacunków siewy zbóż ozimych osiągnęły już poziom 90 proc. planowanego arealu a wykopki ziemniaków około 80 proc.

Idziemy do kina

Znaki Zodiaku

Od 14 bm. na ekranie kina „Hel” w Radomiu wyświetlany będzie nowy film produkcyjny polskiej „Znaki Zodiaku” reż. Gerarda Zalewskiego opowiadający o perypetiach młodej bohaterki, która poszukuje swej drogi życiowej. Takiej, która pozostawiliby ją w zgodzie ze sobą i własnym sumieniem.

W roli studentki ostatniego roku prawa Uniwersytetu Poznańskiego Magdy występuje Iwona Bielska, aktorka teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, dla której główna rola w tym filmie jest zarazem debiutem filmowym. Jej partnerami na ekranie są m. in. Leszek Długosz i Zdzisław Wardęjn. (mz)

Na rzecz wszechstronnego rozwoju dzieci

Przygotowania do przyszłorocznych obchodów

Przyszły rok ogłoszony został Międzynarodowym Rokiem Dziecka. W szerokie poczynaniach przyswiewać ma hasło: Działamy na rzecz poprawy warunków socjalnych i bytowych naszych dzieci oraz wszechstronnego rozwoju ich osobowości.

W Radomiu powołany został Wojewódzki Komitet Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka, któremu przewodniczy sekretarz KW PZPR, Krystyna Firmanły. Podczas pierwszego posiedzenia komitetu, skupiającego przedstawicieli wszystkich instytucji i placówek, które zajmują się problemami dziecka, omówiony został program, który zakłada wielokierunkowe działania.

Międzynarodowy Rok Dziecka będzie stanowił szczególnie dogodną okazję do pokazania społeczeństwu ziem radomskiej dorobku w dziedzinie socjalnej, oświatowej, opieki nad matką i dzieckiem oraz zaprezentowania ideałów wychowania dla pokoju i sprawiedliwości społecznej młodego pokolenia. Aby jednak dorobek uzupełnić nowymi efektami konieczne jest dokonanie bilansu potrzeb w miastach i gminach. Zrobienie takiego rachunku będzie m.in. zadaniem powołanych na sześciu miejskich i gminnych komitetów, koordynujących i inspirujących na swoim terenie obchody MRD.

W programie działania na terenie dzielnic i mniejszych środowisk znalazły się także zadania jak tworzenie przy każdej szkole „zielonej świetlicy”, prostych miejsc zabaw

dla dzieci w osiedlach itp. Wielkie znaczenie będzie miała akcja pedagogizacji rodziców, a także podejmowane przez organizacje kobiece działania na rzecz pomocy młodej rodzinie.

W programie ogólnowojskiego zakłada się m.in. zwiększenie kregu rodzin zastępczych, powołanie pierwszego w województwie rodzinnego domu dziecka, adaptację 3 budynków na placówki domu dziecka i in. Wiele interesujących inicjatyw zgłosiły organizacje młodzieżowe ZSMP i ZHP.

Wojewódzki Komitet obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka oraz jego odpowiedniki w terenie przejęły na siebie zadanie koordynowania wszystkich poczynaniach związanych z obchodami MRD. (n)

ZAPISKI REPORTERA

WYSTAWA. Z okazji 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego Wojewódzka Biblioteka Publiczna zorganizowała w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wystawę pod nazwą „Ludowe Wojsko Polskie w literaturze”. Wystawę można oglądać do 25 bm.

ODCZYT. 15 bm. Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich zaprasza na odczyt pt. „Etyka zawodowa inżyniera i technika”, który wygłosi prof. dr inż. Janusz Tymowski z Warszawy. Odczyt odbędzie się w sali konferencyjnej Domu Technika przy ul. Struga 7. Początek godz. 11, wstęp wolny.

IMPREZA DLA DZIECI. Dziś 13 bm. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”, kierownictwo świetlicy „Skrzat” przy ul. 1-go Maja 59 oraz Szczęp Drużyn Harcerskich i Zuchowych przy Szkole Podstawowej nr 3 zapraszają dzieci i młodzież na turniej szachowy i warszawowy. Impreza rozpoczyna się o godzinie 14-ej. Dla zwycięzców ufundowano nagrody. (bw)

Zmiana trenera piłkarzy Radomiaka

Zarząd RKS Radomiak za obopólną zgodą rozwiązał umowę o pracę z dotychczasowym trenerem I zespołu i koordynatorem sekcji piłki nożnej, mgr. Rudolfem Kaperą.

Zarząd RKS Radomiak wyraził serdeczne słowa podziękowania R. Kaperze za pełną poświęcenia, efektywną pracę, która przyczyniła się do wzrostu pozycji radomskiego piłkarstwa na arenie krajowej.

Obowiązki prowadzenia zespołu powierzono zawodnikowi radomskich II-ligowców mgr. Tadeuszowi Wanatowi oraz asystentowi mgr. Józefowi Antoniakowi. Należy przypomnieć, że T. Wanat, jest wychowankiem Śląska Wrocław, absolwentem wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego, posiada specjalizację trenera piłkarskiego, a w czasie swojej bogatej kariery sportowej występował w młodzieżowej reprezentacji Polski. (am)

W Klubie WDK

Imprezy dla dzieci

W sobotę 14 bm. Wojewódzki Dom Kultury wspólnie z kierownictwem świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” zapraszają dzieci z terenu osiedla Planty do klubu WDK na imprezę pod nazwą „Groteka”. W programie gry, zabawy i konkursy z nagrodami, projekcja bajek filmowych itp. Impreza rozpoczyna się o godzinie 15.

W niedzielę natomiast 15 bm. w Klubie Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Chałubińskiego 12/14 odbędzie się spotkanie z aktorem Teatru Narodowego w Warszawie — Mirosławem Konarowskim znanym m.in. z filmów „Jeżozioro osobliwości”, „Con Amore”, „Akcja pod Arsenalem”. Spotkanie rozpoczyna się o godz. 18. Wstęp wolny. (bw)

PRZETARG

WYTWÓRNA CZĘŚCI ZAMIENNYCH w Radomiu, ul. Miła 17, tel. centrala 211-21 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie elewacji w roku 1979 na niżej wymienionych budynkach:

1. Budynek produkcyjny obróbki mechanicznej — wstępna wartość robót — 473.581 zł.
 2. Budynek administracyjno-socjalny — wstępna wartość robót — 362.958 zł.
- Szczegółowe kosztorysy można oglądać od dnia 17.10.1978 r. w Dziale Głównego Mechanika WCZ — pokój Nr 16a przy ul. Milej Nr 17 w Radomiu.

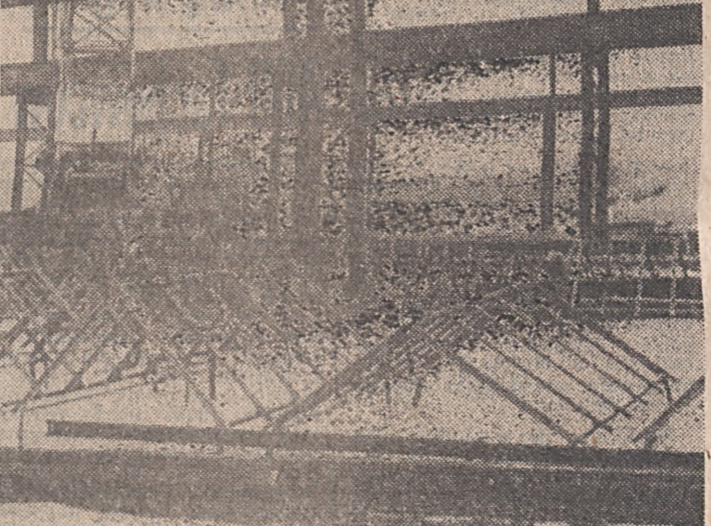
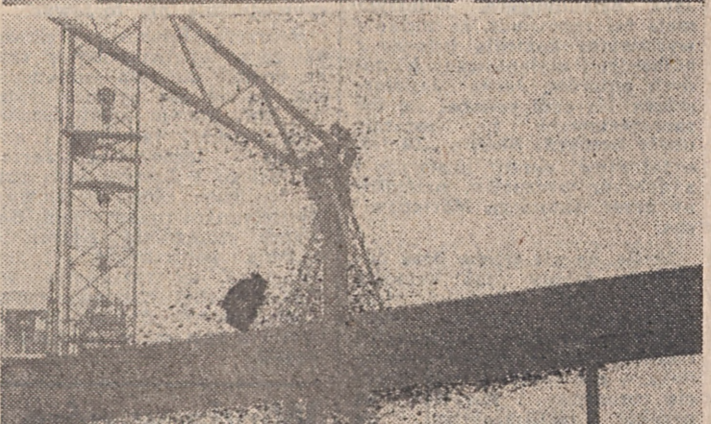
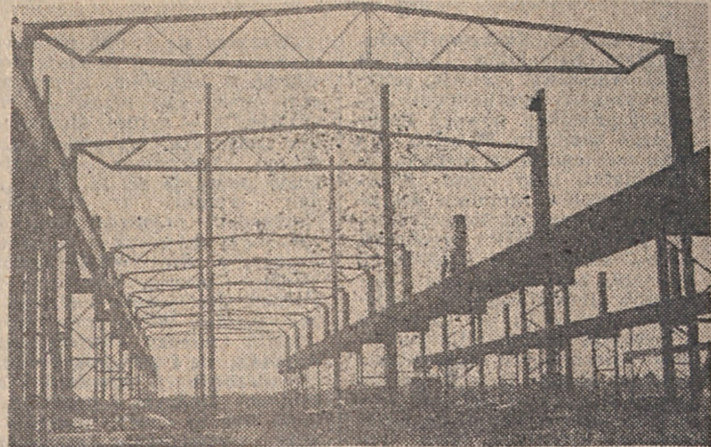
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „PRZETARG” należy przysyłać pod adresem WSZ ul. Miła Nr 17 26-600 Radom.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 listopada 1978 r. o godz. 11.00 w sali SIMP, w WCZ ul. Miła 17 w Radomiu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. R-282-1

W oczekiwaniu na 6 tys. izb z Bogucina



W bieżącej 5-lacie w woj. radomskim buduje się milion m kw. powierzchni mieszkaniowej w mieście i na wsi. W tym roku budowlani w Radomiu, gdzie znajduje się największa koncentracja robót, przekazali ponad 1200 mieszkań. Nowe bloki mieszkalne oddano na osiedlach: Ustronie i 15-lecia, w technologii W-70 wznosi się osiedle w dzielnicy Golebów.

Wyższe efekty w budownictwie mieszkaniowym uzyska się w roku przyszłym. Zgodnie z programem społeczno-gospodarczego rozwoju województwa zatwierdzonym w ub. roku przez Biuro Polityczne KW

PZPR, rozpoczęto w Bogucinie budowę fabryki domów, której głównym wykonawcą jest warszawski „Betonal”.

Teren jest piaszczysty. Od ub. roku, kiedy odwiedził Bogucin wiele się tutaj zmieniło, ale — jak wykazała ustrata dokonana przez członków Sekretariatu KW PZPR i wojewodę radomskiego, uzyskiwane efekty nie mogą zadowalać. Na budowie są opóźnienia i to znaczne. Na przykład Przedsiębiorstwo „Hydrocentrum” Warszawa nie weszło jeszcze na plac budowy, a to spowoduje w okresie jesieni i zimy fatalne następstwa.

Cały więc kierunek ustaleń zmierzał ku temu, aby jak najszybciej nadrobić opóźnienia i doprowadzić do normalnej współpracy podwykonawców. Tej zimy nie można w Bogucinie zmarnować. Trzeba zrobić wiele, a przede wszystkim kotłownie. Stąd pilnym zadaniem jest rozpoczęcie montażu konstrukcji kotłowni, tak aby zakończyć go w listopadzie 1978 roku.

Podczas wyjazdowego posiedzenia Sekretariatu KW PZPR z udziałem ministra budownictwa i materiałów budowlanych, Henryka Vogta podjęto wiele konkretnych decyzji, które mają zapewnić pełną realizację tej niezwykle ważnej dla naszego województwa inwestycji. (bd)

Fot. Bronisław Duda